

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **W. N.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 26 maja 2021 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w S.,
postanowieniem z dnia 12 listopada 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), zagadnienia
prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

**„Czy przestępstwo opisane w art. 144 § 1 k.k. jest występkiem,
który można popełnić jedynie przez zaniechanie, rozumiane jako
fizyczne niestawiennictwo do pełnienia czynnej służby wojskowej
w określonym terminie i miejscu, czy też możliwe jest
popełnienie tego przestępstwa w formie zachowania
polegającego na stawieniu się w miejscu i czasie wskazanym w
karcie powołania w stanie psychofizycznym, który uniemożliwia
pełnienie służby wojskowej?”**

postanowił odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przekazane Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powstało w następującej sytuacji faktycznej i procesowej. Szeregowy rez. W. N. został powołany do odbycia ćwiczeń wojskowych, organizowanych przez Komendę Portu Wojennego w Ś. w terminie od 25 marca 2019 r. do 29 marca 2019 r. (k. 5). W dniu 25 marca 2019 r. szer. rez. W. N. stawiał się do odbycia tych ćwiczeń, pozostając w tym czasie w stanie nietrzeźwości - 1,67 mg/l (k. 8).

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2019 r. Oddział Żandarmerii Wojskowej w S. Placówka Żandarmerii Wojskowej w Ś. wszczęła dochodzenie w sprawie szer. rez. W. N., przyjmując że jego zachowanie wyczerpało znamię niezgłoszenia się do odbycia krótkotrwałych ćwiczeń wojskowych, tj. przestępstwa z art. 144 § 1 k.k. (k. 4).

W. N. został oskarżony o to, że będąc powołanym przez WKU Kołobrzeg kartą powołania seria P nr (...) z dnia 7 lutego 2019 r. do odbycia krótkotrwałych ćwiczeń wojskowych w terminie od 25 marca 2019 r. do 29 marca 2019 r. do (...) Zapasowego Batalionu Specjalistów Marynarki Wojennej w Ś., nie stawiał się w dniu 25 marca 2019 r. o godzinie 8:00 do odbycia tych ćwiczeń wojskowych, tj. o czyn z art. 144 § 1 k.k. (k. 30).

Sąd Rejonowy w Ś. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II K (...), oskarżonego W. N. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to, na podstawie art. 144 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 40 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 20 zł (k. 64). W uzasadnieniu Sąd ten podniósł, że „Niestawiennictwo do odbycia krótkotrwałych ćwiczeń wojskowych wypełnia znamiona przestępstwa z art. 144 § 1 k.k. Za równoważne z niestawiennictwem należy rozumieć stawiennictwo w stanie nietrzeźwości wyrażającym się wskaźnikiem 1,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu” (k. 69 v).

Apelację od tego orzeczenia wniósł Zastępca Prokuratora Rejonowego Prokuratury Rejonowej w S. , w zakresie rozstrzygnięcia o karze, na niekorzyść oskarżonego W. N., zarzucając „rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego W. N. za przestępstwo z art. 144 § 1 k.k., na podstawie art. 144 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k., kary grzywny w wymiarze 40 stawek dziennych

przy przyjęciu jednej stawki w kwocie 20 zł, podczas gdy stopień zawinienia i społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu przestępstwa, a także ich ujemne konsekwencje, motywacja, którą kierował się oskarżony, a nadto cele zapobiegawcze i wychowawcze winny być podjęte w stosunku do oskarżonego oraz planowane cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przemawia za orzeczeniem wobec oskarżonego kary grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki dziennej w kwocie 30 zł” (k. 81).

Rozpoznając apelację, Sąd Okręgowy w S. uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które sformułował w cytowanym pytaniu. W uzasadnieniu wydanego postanowienia wątpliwość interpretacyjną w pierwszej kolejności motywował przez odwołanie się do argumentacji prokuratora, który na rozprawie w dniu 3 listopada 2020 r. (k. 94) wskazał, że w okresie od ok. 2017 r., gdy prokuratura miała zacząć kwalifikować zachowania polegające na stawieniu się w stanie nietrzeźwości do odbycia służby wojskowej, jako występki z art. 144 § 1 k.k., doszło do dziewięciu prawomocnych skazań za takie czyny.

Sąd Okręgowy w S. odniósł się szczegółowo do rozbieżnych stanowisk prezentowanych w literaturze. Powołał się w szczególności na stanowisko A. Ziółkowskiej (*Komentarz do art. 144 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Lex 2020), która wskazuje m.in. że: „Rodzajowym przedmiotem chronionym w ramach art. 144 k.k. jest obronność państwa. Obowiązek obrony kraju uwarunkowany jest konstytucyjnie (art. 85), zaś jego zakres skonkretyzowano w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Indywidualnym przedmiotem chronionym na gruncie komentowanej regulacji jest obowiązek służby wojskowej (bliższy przedmiot) oraz obowiązek służby zastępczej, która traktowana jest jako surogat służby wojskowej (J. Kulesza [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, t. 1*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, 2013, s. 169).” Sąd odwołał się także do poglądów M. Flemming i J. Wojciechowskiej, wskazujących, że „przestępstwo z art. 144 k.k. należy zaliczyć do grupy przestępstw formalnych o trwałym charakterze (uchwała SN (7) z 30.09.1985 r., U 1/85, OSNKW 1986, z.1, poz. 3); a to oznacza, że jego byt nie jest uzależniony od wystąpienia

jakiegokolwiek skutku, wystarczy sam fakt niezgłoszenia się do odbycia służby wojskowej lub służby zastępującej służbę wojskową. (M. Flemming, J. Wojciechowska, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, t. 1*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, 2010, s. 122). Ponadto, Sąd Okręgowy wskazał także stanowiska w których wskazuje się, że ustawodawca, określając znamię czynnościowe wszystkich typów przestępstwa z art. 144 k.k. jako <<nie zgłasza się do odbywania>>, rozstrzygnął nie tylko o formie działania sprawcy (gdyż można je popełnić jedynie z zaniechania), ale wskazał również, że żaden z typów przestępstw nie ma przedmiotu czynności wykonawczej, gdyż sprawca, nie zgłaszając się do odbycia służby, dokonuje tego przestępstwa „sobą” (por. J. Kulesza [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, t. 1*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, 2013, s. 171; Z. Ćwiąkalski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2*, red. A. Zoll, 2008, s. 189). Sąd powołał się również na poglądy P. Kozłowskiej-Kalisz, która wskazuje z kolei, że: „Przestępstwo uchylania się od poboru może być popełnione tylko przez zaniechanie (niezgłoszenie się do służby); jest ono przestępstwem formalnym, indywidualnym (jego sprawcą może być osoba powołana do służby wojskowej – § 1, 2, lub do służby zastępującej służbę wojskową – § 3)” (zob. *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Lex 2020). Wskazał również pogląd Z. Ćwiąkalskiego, stwierdzającego, że „Czynność sprawcza jest identyczna w przypadku każdego z przestępstw i polega na <<niezgłoszeniu się>> do odbywania służby. Przestępstwo może być popełnione tylko przez zaniechanie. Sprawca powstrzymuje się od stawienia się w wyznaczonym miejscu i w określonym terminie.” (Z. Ćwiąkalski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2*, red. A. Zoll, Lex 2020).

Sąd Okręgowy przedstawił także odmienny pogląd wyrażany przez M. Królikowskiego i R. Zawłockiego którzy uznali, że: „Wszystkie typy z art. 144 k.k. statuuja przestępstwa z zaniechania. Polegają one na niezgłoszeniu się do odbywania czynnej służby wojskowej (§ 1 i 2) albo służby zastępującej służbę wojskową (§ 3). (...) Niezgłoszenie oznacza fizyczne niestawienie się we wskazanym miejscu i czasie w celu odbycia służby. (...) Niestawieniem się będzie również stawienie się w takim stanie fizycznym czy psychicznym, który wyklucza możliwość przystąpienia do odbywania służby. Nie jest zatem realizacją obowiązku

sama fizyczna obecność w miejscu i czasie wskazanym, lecz obowiązek ten musi być zrealizowany we właściwy sposób. (...) Również brak np. dokumentów niezbędnych do przyjęcia do odbywania służby oznaczać będzie realizację znamion przestępstwa. Na temat wymogów dotyczących realizacji obowiązku działania przy przestępstwach formalnych z zaniechania por. J. Kulesza, *Przestępstwo*, s. 2020 i n." (*Kodeks karny. Część szczególna, t. 1*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis).

Jednocześnie Sąd Okręgowy w S. zaznaczył, że dostrzega, iż trwały charakter analizowanego przestępstwa został potwierdzony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1985 r., U 1/85. Ponadto Sąd pytający przedstawił szereg argumentów przemawiających zarówno za przyjęciem wąskiego, jak i szerokiego rozumienia znamienia „nie zgłasza się do odbywania służby”, nawiązując także do reguł wykładni oraz powołanych orzeczeń Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w Ł. delegowany do Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały stwierdzając, że w realiach sprawy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w S. , przedmiot sformułowanego pytania prawnego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia środka odwoławczego, wątpliwość jest bowiem wynikiem nieodpowiedniej analizy art. 144 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trafne jest stanowisko prokuratora zawarte w pisemnym wniosku, wskazujące, że w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły warunki do podjęcia uchwały.

Przypomnieć należy, że dla efektywnego przekazania Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, określonego w treści art. 441 § 1 k.p.k., wymagane jest wspólne wystąpienie trzech przesłanek. Powinno być to zatem zagadnienie:

1. „prawne”, czyli istotny problem interpretacyjny, tj. taki, który dotyczy regulacji prawnej odmiennie interpretowanej w praktyce sądowej albo regulacji prawnej o oczywiście wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanego, umożliwiającego rozbieżne interpretacje,

2. wymagające „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli odnoszące się do sytuacji, gdy norma umożliwia odmienne interpretacje, co jest niekorzystne dla funkcjonowania prawa w praktyce,
3. wyłaniające się „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, a więc powiązane z konkretną sprawą w ten sposób, że od rozstrzygnięcia przekazanego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym,

(zob. postanowienie SN z 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93; postanowienie SN z 28 lipca 1994, I KZP 118/94; postanowienie SN z 15 września 1999 r., I KZP 31/99; szerzej T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2008, s. 954-955).

Zarazem należy pamiętać, że nie jest dopuszczalne, aby zagadnienie prawne miało dotyczyć określenia sposobu rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, zastosowania przepisów, potwierdzenia albo zaprzeczenia słuszności określonego poglądu interpretacyjnego prezentowanego przez sąd odwoławczy, a także kwestii ustaleń faktycznych (por. R. A. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 254-261).

Analiza przedstawionego przez Sąd Okręgowy w S. pytania prawnego pozwala na stwierdzenie, że w rozpoznawanej sprawie została spełniona przesłanka opisana powyżej w punkcie trzecim, gdyż przedstawiony przez Sąd pytający problem pojawił się przy rozpoznawaniu apelacji. Nie istnieją jednak podstawy do przyjęcia stanowiska wyrażonego przez Sąd Okręgowy w S., że w tej sprawie, przy rozpatrywaniu wskazanego środka odwoławczego, wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy.

W świetle obowiązującego stanu prawnego nie powinno budzić wątpliwości, że przestępstwo uchylania się od odbywania służby wojskowej można popełnić tylko przez zaniechanie. Zgodnie z treścią art. 144 § 1 k.k.: „Kto, będąc powołanym do pełnienia czynnej służby wojskowej, nie zgłasza się do odbywania tej służby w określonym terminie i miejscu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Przy ocenie prawnej istoty rozstrzyganej kwestii znaczenie ma także treść art. 61 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.2021.372.t.j.), zgodnie z którym: „1. Powołani do

czynnej służby wojskowej są obowiązani stawić się do tej służby w określonym terminie i miejscu. Stają się oni żołnierzami w czynnej służbie wojskowej z chwilą stawienia się do tej służby w określonym miejscu. 2. W razie niestawienia się powołanego do czynnej służby wojskowej bez uzasadnionej przyczyny, z wyjątkiem ćwiczeń wojskowych rotacyjnych, starosta (prezydent miasta na prawach powiatu) właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad trzy miesiące, na wniosek wojskowego komendanta uzupełnień, zarządza przymusowe doprowadzenie powołanego przez Policję do wskazanej jednostki wojskowej, w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji”.

Analiza treści wskazanych regulacji prawnych wprost wskazuje, że jedynym kryterium odnoszącym się do uchylania się od odbywania służby wojskowej jest „niezgłoszenie się” do odbywania tej służby w określonym terminie i miejscu. Tymczasem samo pojęcie „niezgłoszenie się” oznacza zgodnie z regułami języka polskiego tyle, co zaniechać przybycia, „nie przyjść gdzieś lub do kogoś w jakiejś sprawie, zwykle na czyjeś polecenie” (zob. Wielki słownik języka polskiego, na podstawie hasła: „zgłosić się”, www.wsjp.pl). Jak wskazuje się w Słowniku Języka Polskiego PWN „zgłosić się” znaczy tyle co „przyjść gdzieś do kogoś w jakimś celu”, „wyrazić gotowość podjęcia jakichś działań lub objęcia jakiegoś stanowiska”. Odpowiada ono także znaczeniu językowemu terminu „stawienia się” we wskazanym miejscu i czasie, o którym mowa w art. 61 ustawy o powszechnym obowiązku obrony, będąc przeciwieństwem „niestawienia się”, jako zaniechaniu przybycia wbrew obowiązkowi w wyznaczonym czasie i miejscu.

Na gruncie językowego znaczenia zachowania polegającego na „niezgłoszeniu się” nie ma zatem wątpliwości, że obejmuje ono czynność zaniechania określonego ściśle działania, tj. przybycia, pojawienia się, stawienia się w określonym miejscu i czasie, pomimo zobowiązania do takiego zachowania, tj. do zgłoszenia się w nakazanym czasie i miejscu przez konkretną osobę w celu realizacji konkretnego wynikającego z takiego wezwania obowiązku.

Zatem na gruncie wykładni językowej przepisu art. 144 § 1 k.k. nie ma podstaw do twierdzenia o istnieniu wątpliwości, czy trudności co do interpretacji znamienia opisanego tam zachowania polegającego na „niezgłoszeniu się” do odbywania służby wojskowej. Wykładnia językowa jest zaś jedną z podstawowych

zasad odczytywania znaczenia przepisów prawa i wobec jednoznaczności wyników przyznaje się jej prymat w ramach istniejących reguł wykładni. Reguła pierwszeństwa wykładni językowej pozwala wprowadzić na wyjątki, jednak przede wszystkim wtedy, gdy wynik wykładni językowej prowadzi do absurdu, albo do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji, do sprzeczności wiążących norm prawnych. W niniejszej zaś sprawie pozwala na uzyskanie jednoznacznego i zrozumiałego rezultatu, umożliwiającego odtworzenie treści normy prawnej i nakazu zawartego w art. 144 § 1 k.k.

Ponadto, jak wskazuje się od dawna w orzecznictwie Sądu Najwyższego możliwość odejścia od jasnego i oczywistego sensu językowego wynikającego z treści regulacji prawnej powinna być uzależniona od wymogów zachowania szczególnej ostrożności przy ich realizacji i powinna nakazywać wskazywanie istotnych racji motywujących odstępianie od wyniku właściwie przeprowadzonej wykładni językowej. W przeciwnym wypadku może nawet dojść do dokonania wykładni *contra legem*. Jednocześnie trzeba mieć także na uwadze, że przyjmowanie za przekonujące rezultatów wykładni językowej następować musi w zgodzie z dyrektywami języka potocznego, a więc nie może pomijać przypisywanego określonym wyrażeniom zawartym w przepisie podstawowego i powszechnie przyjętego znaczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97). Skoro zatem znaczenie terminu „nie zgłasza się” utrwalone na gruncie języka polskiego i mające to samo znaczenie potoczne obejmuje, jak wskazano wyżej zachowanie polegające na zaniechaniu przyjscia, przybycia, stawienia się, czyli pojawienia się w określonym miejscu i czasie (najczęściej na czyjeś wezwanie), to przyjęcie, że „niezgłoszeniem” się jest także „przybycie”, tyle, iż w określonym stanie psychofizycznym (w stanie nietrzeźwości), stanowiłoby właśnie przykład wykładni *contra legem*.

Jednocześnie dostrzec trzeba, że także sam ustawodawca nie dokonał jakiegokolwiek dopełnienia, uzupełnienia, czy rozszerzenia znamion określających zachowanie nakazane oraz zachowanie sankcjonowane stanowiące naruszenie nakazu, tj. wypełniające kryteria pozwalające na uznanie czynu za „niezgłoszenie się” od odbywania służby wojskowej. Skoro zatem ustawodawca nie rozszerzył tego zakresu o inne zachowania poza samym „niezgłoszeniem się”, w tym

w szczególności o będące przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego w Szczecinie „stawiennictwa w stanie nietrzeźwości”, czy także „niezdolności do wypełniania obowiązku służby wojskowej”, choć bez wątplenia mógł to uczynić, to należy wykluczyć możliwość skazania z art. 144 § 1 k.k., w wypadku sytuacji wykraczających poza brak fizycznego zgłoszenia się, tj. stawienia się do służby wojskowej. Jedynym więc w istocie zachowaniem prowadzącym do realizacji znamion zachowania zabronionego, określonego w art. 144 § 1 k.k. jest brak stawiennictwa do służby wojskowej w wyznaczonym miejscu i czasie.

Także na podstawie uzasadnienia rządowego projektu Kodeksu karnego nie można uznać, by ustawodawca przewidział, czy zmierzał do szerszego zastosowania nakazu zawartego w tym przepisie, niż to, które wprost wynika z jego brzmienia (zob. Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy, Warszawa 1997, s. 182).

Za taką interpretacją przepisu art. 144 § 1 k.k. przemawia także niewątpliwie wykładnia systemowa. Nie budzi w szczególności wątpliwości, że adresaci przepisów prawnych, w stopniu szczególnym ustanawiających zakazy określonego zachowania, powinni mieć prawo do pewnego stopnia zaufania do stanowionego prawa i do bezpieczeństwa wynikającego z polegania na tym, co ustawodawca w konkretnym unormowaniu realnie, tj. rzeczywiście określił, a nie na tym, co ewentualnie chciał uregulować, tj. miał zamiar określić (por. też wyrok TK z dnia 26 listopada 2003 r., SK 22/02, OTK-A 2003, z. 9, poz. 97). Nawet więc gdyby potencjalnie ujawniły się argumenty wskazujące na to, że zakres działania nakazanego (albo zabronionego) jest w stosunku do chronionego dobra zbyt wąski, to okoliczności te nie mają samoistnie znaczenia. Większą wartość przedstawia bowiem pewność i przewidywalność prawa, a na gruncie prawa karnego także zakaz dokonywania rozszerzającej wykładni przepisów na niekorzyść oskarżonego. Wynika to w pierwszym rzędzie z zawartej w art. 42 ust. 1 Konstytucji zasady *nullum crimen sine lege certa* (por. wyrok TK z dnia 9 czerwca 2015 r., SK 47/13). Słusznie wskazał w tym zakresie w pisemnej odpowiedzi prokurator, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2018 r., I KZP 4/18 (OSNKW 2018, z. 8, poz. 53) oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 listopada

2002 r., SK 40/01 (OTK-A 2002, z. 6, poz. 81), że tylko jednoznaczna regulacja ustawowa może nakładać ograniczenia w zakresie podejmowania określonych zachowań mieszczących się w ramach konkretnej wolności. Oznacza to, że nie jest dopuszczalne domniemywanie kompetencji władz publicznych w zakresie ingerencji w wolności jednostki. Nie jest z tego samego powodu dopuszczalne przyjmowanie rozszerzającej wykładni znamion czynów zabronionych, w szczególności prowadzących do przełamania rezultatów wykładni językowej i systemowej.

Dokonując analizy zagadnienia przekazanego przez Sąd Okręgowy w S., nie można pomijać także i tego, że zbiór zachowań wypełniających znamiona czynu zabronionego z art. 144 § 1 k.k. nie może opierać się na niejasnych kryteriach uznaniowych. Ramy występkę określonego w art. 144 § 1 k.k. muszą być zatem w obowiązującym porządku prawnym określone ściśle. W szczególności katalog zachowań wyczerpujących znamiona niezgłoszenia się do odbycia służby wojskowej nie może być sformułowany ani rozumiany w sposób, który pozwala na jego samodzielnie rozszerzanie w drodze swobodnej decyzji organu ścigania czy sądu wydającego orzeczenie w sprawie (por. postanowienie SN z dnia 28 lipca 2010 r., II KK 27/09). Uznanie zachowania polegającego na stawieniu się do służby wojskowej, ale w stanie nietrzeźwości za „niezgłoszenie się” do odbycia tej służby, a zatem za przestępstwo z art. 144 § 1 k.k., niewątpliwie byłoby sprzeczne z istotą zawartego w tym przepisie nakazu.

Nie zachodzi wreszcie w niniejszej sprawie w ocenie Sądu Najwyższego potrzeba przyjęcia wyjątku od akceptacji dla jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego jego wyraźnym brzmieniem. Nie występują bowiem w tym zakresie żadne szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne, które nakazywałyby nadać terminowi „niezgłoszenie się” sensu odbiegającego od jego rzeczywistego znaczenia. Skoro zatem takie racje nie występują, to zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego należy korzystać z rezultatów wykładni językowej (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 18/05, OSNKW 2005, z. 9, poz. 74).

W konsekwencji podkreślić należy, że omawiana regulacja prawna zawarta w art. 144 § 1 k.k. jest czytelna, jednoznaczna i nie pozwala na odmienne sposoby

jej rozumienia, zaś literalne brzmienie przepisu i jego znaczenie nie pozostają w opozycji do celów, które ma urzeczywistniać określony akt prawny, w którym jest zawarta. W tej sytuacji nie ma potrzeby sięgania przy odtworzeniu treści normy prawnej wynikającej z tego przepisu do pogłębiających wykładnię reguł celowościowych lub funkcjonalnych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2012 r., I KZP 12/12, OSNKW 2012, z. 11, poz. 112). Jak podkreśla się przy tym trafnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma potrzeby sięgania po dalsze reguły wykładni, w tym dyrektywy celowościowe, jeśli po zastosowaniu dyrektyw językowych (albo językowych i systemowych) uda się osiągnąć prawidłowy wynik wykładni, tj. ustalić pozbawione cech absurdalności znaczenie interpretowanej normy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, z. 1, poz. 7).

W układzie okoliczności, który wystąpił w niniejszej sprawie ustalone jest w sposób jednoznaczny, że doszło do zgłoszenia się oskarżonego w wyznaczonym miejscu i czasie, a tym samym do jego przybycia, tj. stawiennictwa do odbycia służby wojskowej. Skoro zatem oskarżony „zgłosił się” we właściwym miejscu i czasie do odbycia służby wojskowej, to nie może być uznany za osobę która „nie zgłosiła się” do odbywania służby. W świetle zawartych powyżej ustaleń dodać należy, że dla tej oceny nie ma decydującego znaczenia jego stan psychofizyczny, albowiem ustawodawca nie uzależnił wyczerpania znamion występku z art. 144 § 1 k.k. od tej przesłanki. Wreszcie, przypomnieć należy w tym kontekście, że Sąd Najwyższy w swoich judykatach wielokrotnie podkreślał, iż występki z art. 144 § 1 k.k. stanowi przestępstwo trwale z zaniechania i trwa tak długo, jak długo istnieje obowiązek zgłoszenia się do służby wojskowej (por. np. uchwałę składu 7 sędziów SN z 30 września 1985 r., U 1/85). W konsekwencji czyn z art. 144 § 1 k.k. nie obejmuje swoim zakresem takiego znamienia jak stan psychofizyczny osoby stawiającej się do odbycia służby wojskowej.

Równocześnie oczywiste jest także, że oskarżony, który stawił się do odbycia czynnej służby wojskowej z chwilą zgłoszenia się i przyjęcia na stan uzyskuje status żołnierza w czynnej służbie wojskowej, a zatem pozostaje odtąd w dyspozycji właściwej władzy wojskowej. W takiej sytuacji wobec stwierdzenia stanu nietrzeźwości u osoby, która zgłosiła się do odbycia czynnej służby wojskowej,

władza wojskowa uprawniona jest i w granicach obowiązujących przepisów także zobowiązana do stosowania innych, adekwatnych bo przewidzianych prawem instrumentów reakcji na zachowanie.

Do oceny sytuacji prawnej żołnierza, który stawiał się do odbycia czynnej służby wojskowej w stanie nietrzeźwości zastosowanie znajduje zatem w szczególności ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1508 ze zm.). Na podstawie art. 37 cytowanej ustawy istnieje możliwość zastosowania dyscyplinarnego środka zapobiegawczego, w postaci niedopuszczenia do wykonywania czynności służbowych lub przerwania już rozpoczętych czynności żołnierza, w stosunku do którego istnieje uzasadnione podejrzenie, że znajduje się on w stanie po użyciu alkoholu albo nietrzeźwości lub w stanie po użyciu środków odurzających, psychotropowych lub zastępczych, w tym odurzenia. Celem wprowadzenia takiej regulacji prawnej jest zapewnienie bezpieczeństwa i prawidłowego toku pełnienia służby wojskowej, a także przeciwdziałanie patologicznym zjawiskom znajdowania się żołnierzy w czasie pełnienia służby w stanie po użyciu alkoholu lub nietrzeźwości albo pod wpływem odurzenia innym podobnie działającym środkiem (zob. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o dyscyplinie wojskowej, s. 12, druk nr 1666, VI kadencja Sejmu RP).

Ze wskazanych powodów uprawnione jest zatem stwierdzenie, że w przedmiotowej sprawie nie istnieją podstawy do podjęcia uchwały, a Sąd Okręgowy w S. powinien samodzielnie wydać orzeczenie, w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym.

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.